

FORUM www.tygodnikforum.pl

nr 35 (2453) rok XLVIII, 27.08–2.09.2012

TEMAT TYGODNIA

16 Witaj w klubie Homo! Dobra wiadomość: nie jesteśmy sami, bliscy kuzyni człowieka buszują w afrykańskim buszu. Zła wiadomość: oni mogą zająć nasze miejsce. **Le Point**

2 PROFILE

PUNKT ZAPALNY

4 Spór o liście bogów. Legalizować czy penalizować? – między państwowa wojna narkotykowa. **Süddeutsche Zeitung**

POLITYKA

8 Kontynent zgryzoty. **André Glucksmann:** „Europa nie radzi sobie z globalizacją”. **Der Spiegel**

11 Czuwaj, wiara! Mormoni nieufni wobec **Mitta Romneya**. **The Observer**

14 Rom w dom. Obcy nadal źle widziani we Francji. **The Guardian**, **Le Nouvel Observateur**

IDEE

26 Rewolucja z długą brodą. Kryzys żyje – i myśl **Marksa** też. **The Guardian**

SPOŁECZEŃSTWO

30 Wara od gara. Co jadają prezydenci. **Ogoniok**

32 Light w wersji zero. Dietetyczna cola ma 30 lat. **The Guardian**

TECHNOLOGIE

34 Mają nas na cyberoku. Informatyka do noszenia na własnym ciele. **The Guardian**

REPORTAŻ

37 Łowcy długów. Windykatorzy w roli „Terminatorów”. **Süddeutsche Zeitung**

KURIOZA ŚWIATA

40 W imię nauki! Eksperymenty graniczące z samobójstwem.

KULTURA

44 Nad mądrym Dunajem. **Péter Esterházy** – jak matematyk został literatem. **Die Zeit**

47 Ktoś z innej bańki. **Wayne Coyne**, ujmujący rockman. **The Guardian**

50 Piaski żart. Trójwymiarowe malarstwo chodnikowe. **Ogoniok**

POŻEGNANIE

52 Szybki i wściekły. **Tom Scott** skończył scenariusz swego życia. **The Guardian**

SPORT

54 Czerwona kartka dla smoka. Piłkarska mafia w Chinach trzyma się mocno. **Le Nouvel Observateur**

HISTORIA

56 Na łożu chwały. Jak romans **Cezara** i **Kleopatry** wstrząsnął starożytnym piarom. **Der Spiegel**

62 MIKROFORUM

FELIETON

64 Dzieci kwiaty straciły głos. **Scott McKenzie** umarł, San Francisco ma się dobrze. **Süddeutsche Zeitung**



◀ **Ludzie, skąd przychodzicie?**



◀ **Marks wita was w nowych parszywych czasach.**



◀ **Nie ma ryzyka, nie ma zabawy. Zwłaszcza w nauce.**

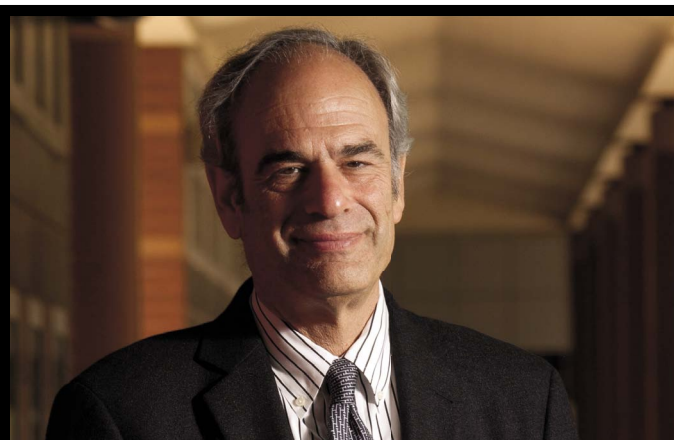


◀ **Długi czy krótki, Kleopatra miała nosa do mężczyzn**

Książętko w rosoli

Książę Harry, trzeci w kolejce do brytyjskiego tronu, znów rozrabia. W internecie pojawiły się zdjęcia z imprezy w hotelu w Las Vegas, na których książę wystąpił w stroju Adama obok atrakcyjnych i bezpruderyjnych dziewcząt poznanych ledwie kilkadziesiąt minut wcześniej. TMZ – amerykański portal plotkarski, który jako pierwszy opublikował kompromitujące fotki – utrzymuje, że Harry grał z towarzyszkami w rozbiegany bilard. Rodzina królewska podjęła starania, by zablokować publikację zdjęć w Wielkiej Brytanii. Księcia czeka zapewne reprymenda ze strony dowódców z Royal Military Academy (jest pilotem wojskowego śmigłowca) oraz członków rodziny królewskiej. To nie pierwszy tego typu wybryk: gdy miał 17 lat, przyłapano go na paleniu trawki, innym razem paradował w hitlerowskim mundurze, pobił także fotografa. Ostatnio się ustakował, ale – jak widać – natura ciągnie wilka do lasu.

Na podstawie The Daily Telegraph



Sprawdzi Boga?

Amerykański filozof **John Martin Fischer** otrzymał grant w wysokości pięciu milionów dolarów od filadelfijskiej Fundacji Templetona, by zgłębiać nieśmiertelność. Pracownik Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside będzie badał, jak wiara w życie pozagrobowe wpływa na ludzkie zachowanie, i interesować się podejmowanymi przez naukowców próbami przedłużenia życia. Większość środków zostanie przeznaczona na badania doświadczeń bliskich śmierci (NDE) w różnych kulturach: o ile ludzie z Zachodu, którzy doświadczyli śmierci klinicznej, często opowiadają, że widzieli tunel z jasnym światłem, o tyle np. Japończycy mówią raczej o wizji ogrodu. Projekt, w który będzie zaangażowany interdyscyplinarny zespół badaczy, ma być „ściśle naukowy”. Mimo to ateści oskarżają Fundację Templetona o to, że celowo zaciera granicę między nauką a religią.

Na podstawie The Chronicle of Higher Education, The Wall Street Journal



Kupił, sprzedał, zwiął

Facebook ma coraz mniej przyjaciół na Wall Street. Od giełdowego debiutu portalu jego akcje spadły o połowę. Teraz cios w plecy zadał mu niemiecko-amerykański finansista **Peter Thiel**. Z dnia na dzień sprzedał 20,1 mln akcji Facebooka za 396 mln dolarów. W rękach szefa funduszu inwestycyjnego Clarium Capital pozostało skromne pięć milionów papierów FB. Nie świadczy to o zaufaniu do modelu biznesowego Facebooka ze strony inwestora, który jako pierwszy uwierzył w Marka Zuckerberga. Thiel inwestował w Facebooka już od 2004 r., a jego postać pojawia się nawet w filmie Davida Finchera „The Social Network”. Na wieść, że znany inwestor wyzybywa się udziałów, kurs akcji serwisu znów poszybował w dół. Hasło „bierz forsy i w nogi” to żelazna zasada Thiela. W 2002 r. z ogromnym zyskiem odsprzedał firmę PayPal serwisowi aukcyjnemu eBay, a na Facebooku zarobił czterdziestokrotnie.

Na podstawie Libération

Tu Tunezja, a tu równość



Manifestacje na ulicach, petycje w internecie: od początku miesiąca Tunezjki mobilizują się w proteście przeciw decyzji rządzących islamistów, którzy chcą wykreślić z nowej konstytucji zasadę równości płci. Zamiast tego w opracowywanej właśnie ustawie zasadniczej znalazłby się artykuł o komplementar-

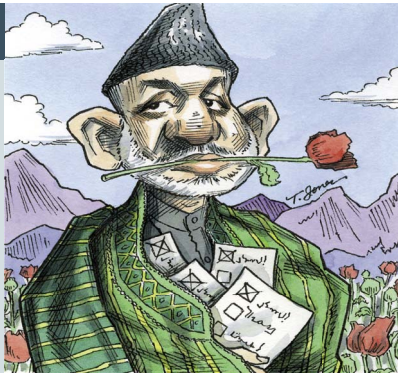
ności kobiety wobec mężczyzny. Na czele tej walki o zachowanie równych praw stała blogerka **Lina Ben Mhenni**. W 2011 r. prowadzony przez nią blog „A Tunisian Girl” zapewnił jej status ikony jaśminowej rewolucji. Teraz ta 29-letnia nauczycielka angielskiego wykładająca na uniwersytecie w Tunisie, która

głosi, że „równość jest koniecznością” i przestrzega przed próbami przywrócenia systemu patriarchalnego, znów wyszła na ulice w obronie praw kobiet. Została brutalnie pobita przez policjantów mających rozprężyć manifestację i oczywiście nie omieszczała opisać tego w internecie.

Na podstawie L'Express

Gruba fisza i fiszki

30 grudnia br. **Hamid Karzaj** jako pierwszy Afganczyk odbierze cyfrowy dowód osobisty. W ślad za prezydentem nowoczesny dokument mają otrzymać mieszkańcy 34 prowincji. Umożliwi on identyfikację biometryczną obywatela, będzie też zawierał inne informacje



na jego temat, np. czy posiada prawo jazdy. Afgańskie władze przekonują, że realizacja tego projektu pozwoli poznać demografię kraju od 30 lat targanego konfliktami. Nowe dowody mają też przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa i ograniczyć skalę oszustw podczas następnych wyborów prezydenckich w 2014 r.

Na całą operację rząd wyda równowartość 81,5 mln euro. Władze w Kabulu z dumą podkreślają, że Afganistan to pierwszy kraj w regionie, który wprowadzi tak nowoczesny system. Sceptycy się zastanawiają, jak administracja będzie rozdawać nowe dowody w kraju pogrążonym w wojnie.

Na podstawie Le Nouvel Observateur



Muralu, czy ci nie żal?

Wenezuelski przywódca **Hugo Chávez** postanowił odmłodzić swój wizerunek przed wyborami prezydenckimi wyznaczonymi na 7 października br. W tym celu nawiązano współpracę z grupą ulicznych artystów. Na miejskich budynkach pojawiły się murale i graffiti przedstawiające prezydenta w stroju bokserkim, grającego w koszykówkę, śpiewającego rap, jeżdżącego motocyklem, rowerem czy też wykonującego akrobacje na deskorolce. Na malowidłach jest on nie tylko

odmłodzony, ale też nosi modne fryzury albo bluzy z kapturem. Towarzyszą temu hasła mające trafić do młodzieży i przekonać ją, że Chávez ma styl i jest dynamicznym kandydatem niosącym obietnicę zmian. Prasa przypomina jednak, że 58-letni prezydent sprawuje władzę od 14 lat i jest osłabiony po kuracji antynowotworowej. Jego rywał w wyborach, kandydat opozycji Henrique Capriles Radonski, ma zaledwie czterdziestkę.

Na podstawie El Universal, El Nuevo Herald

Powiedzieli:

Dzisiejszy sport to brudy i korupcja.

Aleksandr Łukaszenka, prezydent Białorusi, rozczarowany 13 medalami na igrzyskach w Londynie

Ach, gdyby rządili nami bohaterowie komiksów:

Super Mario w Europejskim Banku Centralnym, Bundes Woman w Berlinie i Kapitan Francja...

François Reynaert, francuski pisarz i felietonista

Gdy moja córka zaczynała karierę aktorską,

powiedziałem: „Jeśli ci się nie uda, czeka cię życie samotne i bez złudzeń. Jeśli ci się uda, czeka cię życie samotne i pełne złudzeń”.

Riccardo Muti, dyrygent włoski

Naprawdę szczęśliwa jestem wtedy, gdy jestem naga.

Chciałabym żyć nago, z innymi nagimi osobami, na bezludnej wyspie.

Rebecca Romijn, aktorka amerykańska

Jedyną osobą, która mogłaby rządzić Anglią, jest książę Karol.

Nie potrzebuje pieniędzy, pracuje dla przyjemności, nie kłamie i mówi, co myśli.

Nigel Kennedy, skrzypek brytyjski

Proza życia wzięła górę. Dziś wielu gimnazjalistów myśli, że Honecker był prezydentem RFN.

Lothar de Maiziere, ostatni premier NRD, o zjednoczeniu Niemiec

Ze szczytu do dołka

Była amerykańska sekretarz stanu **Condoleezza Rice** lubi być wszędzie pierwsza. Jako pierwsza kolorowa kobieta została szefową amerykańskiej dyplomacji i doradczynią ds. bezpieczeństwa narodowego. Była też pierwszą kobietą, pierwszą Afroamerykanką i najmłodszą osobą na stanowisku rektora Uniwersytetu Stanforda. W ub. tygodniu jako pierwsza kobieta została członkinią działającego od 80 lat klubu golfowego w Augustynie w stanie Georgia. O ile pozostałe turnieje golfowego wielkiego szlema rozgrywa się



na różnych polach, o tyle turniej Masters zawsze w tym samym miejscu – w Augustynie. Włączenie pierwszych kobiet w szeregi członków Augusta National Golf Club (obok Rice tego zaszczytu dostąpiła tak-

że finansistka z Karoliny Południowej Darla Moore) umożliwił prezes Billy Payne. Sukces tym większy, że 57-letnia Condi gra w golfa dopiero od siedmiu lat.

Na podstawie The New York Times

Zgwałcił rozum

Gdy republikański polityk **Todd Akin** oznajmił w telewizji, że ciało kobiety „radzi sobie”, by nie zająć w ciążę spowodowaną gwałtem, wywołało to polityczną burzę za oceanem. Kongresmena z Missouri, który wal-

czy o miejsce w Senacie, potępiły feministki, potem dopadli go przeciwnicy polityczni z prezydentem na czele, a w końcu koledzy z własnej partii. Pogląd Akinia nie jest nowy – jego partyjny kolega Stephen Freind zaprezentował podobną linię rozumowania w 1988 r., przekonując, że organizm gwałconej kobiety zabija plemniki. Na niekorzyść Akinia przemawia fakt, że zasiada w komisji ds. nauki i technologii w Kongresie. Dla Baracka Obamy sprawa jest jasna: republikański polityk musiał w szkole przysypiać na lekcjach biologii. Koledzy Akinia namawiają go, by zrezygnował z ubiegania się o senatorski fotel, a republikański komitet wyborczy obciął dotację przeznaczoną na jego kampanię.

Na podstawie Los Angeles Times



Rysunek tygodnia



© www.caglecartoons.com



Spór o liście bogów

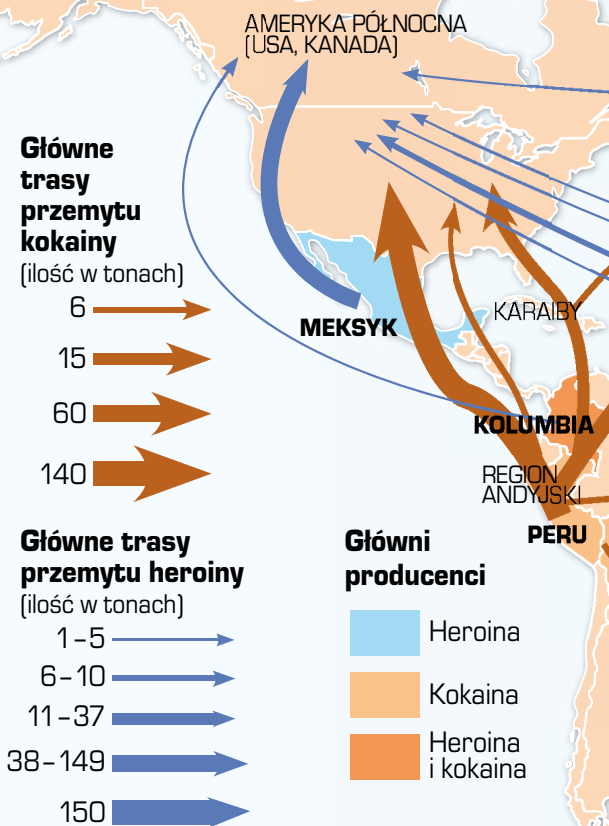
Świat się podzielił. Bogata Północ uważa, że narkokartele zniszczą demokrację. Biedne Południe twierdzi, że rozsądna legalizacja handlu narkotykami ograniczy szaleństwo.

Süddeutsche Zeitung

Wojnę z handlem substancjami odurzającymi wypowiedział 40 lat temu prezydent Richard Nixon – powodem był fakt, że wielu żołnierzy amerykańskich wróciło z Wietnamu uzależnionych. Administracja Baracka Obamy nie pozostaje w tyle. Latem tego roku rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął w Ghanie program szkoleniowy dla jednostek specjalnych zaangażowanych w walkę z kartelami narkotykowymi. Podobne szkolenia mają zostać przeprowadzone w innych krajach afrykańskich. Inicjatywa jest częścią nowej strategii dla Afryki subsaharyjskiej, ogłoszonej przez Obamę w czerwcu br. – *W Afryce przebiega dziś front walki z terroryzmem i narkotykami* – podkreślił w rozmowie z „New York Timesem” Jeffrey P. Breeden, szef DEA, rządowej agencji walczącej z narkotykami. Ta strategia wywołała falę ostrej krytyki. – *Wywierając większą presję, doprowadzimy jedynie do zmiany przebiegu tras przemytu, ale i tak nie uda się nam ogra-*

Dzisiaj główny front walki z terroryzmem i narkotykami przebiega w Afryce

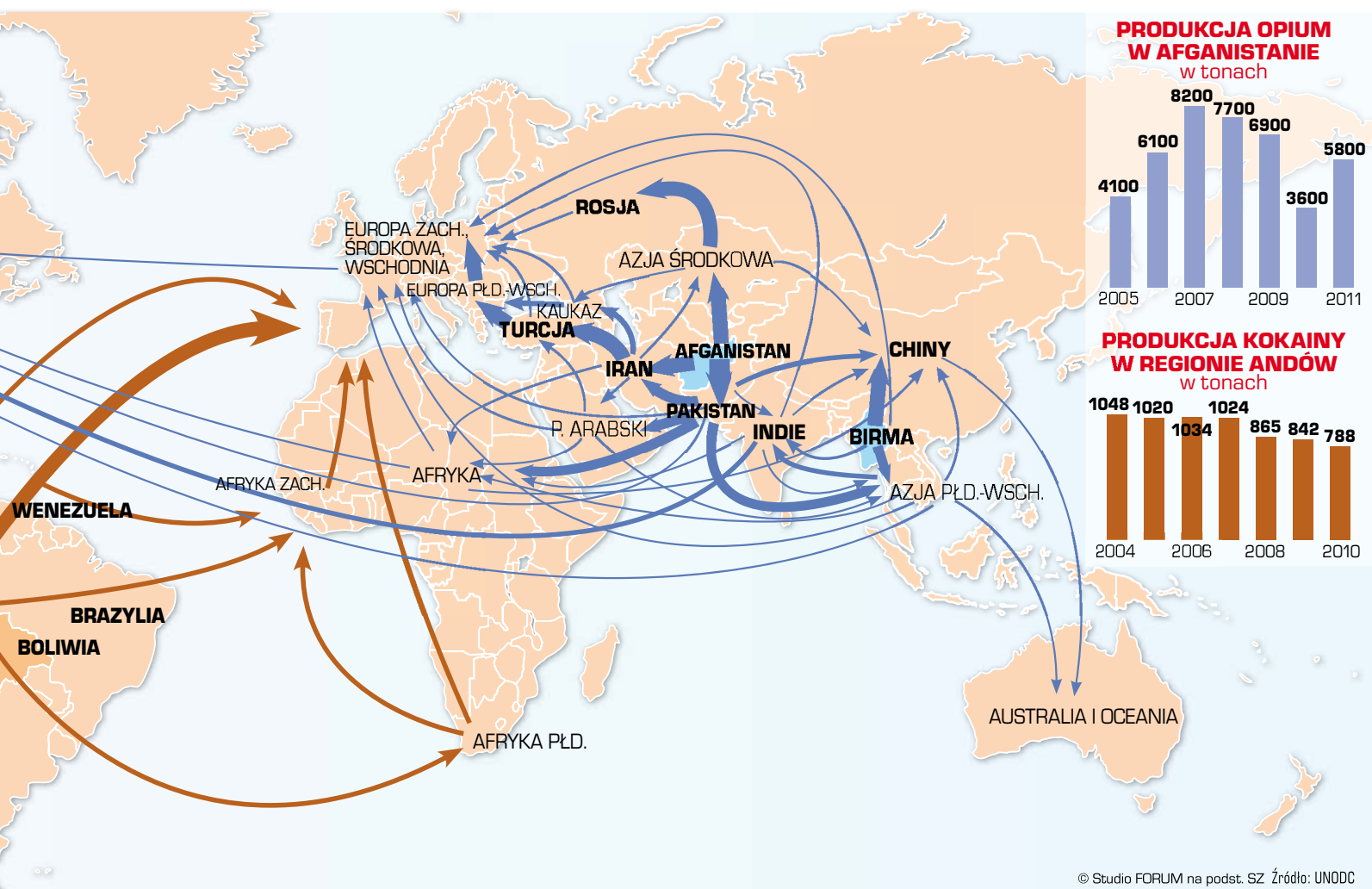
NAJWAŻNIEJSZE SZLAKI NARKOTYKOWE



niczyć globalnego handlu narkotykami – twierdzi politolog Bruce Bagley, który od wielu lat analizuje działania antynarkotykowe podejmowane w krajach Ameryki Łacińskiej. Z jego badań wynika, że kartele zawsze reagują w podobny sposób: gdy w handlu pojawiają się utrudnienia, zmieniają po prostu miejsce prowadzenia interesów.

Mimo to Obama pozostaje nieugięty. Na pytanie o złagodzenie kar za posiadanie narkotyków, zadane mu przez jednego z uczestników VI Szczytu Ameryk w kolumbijskiej Cartagenie, odparł: *Legalizacja nie rozwiąże problemu*. Jego partnerzy, zwłaszcza z Ameryki Środkowej, mają jednak na tę kwestię inne zapatrywania. W wielu krajach konsumpcja marihuany, niewielkich ilości kokainy i innych narkotyków już od dłuższego czasu jest tolerowana.

Nie tak dawno projekt odpowiedniej ustawy przedstawił José Mujica, prezydent Urugwaju. Przewiduje on, że każda osoba pełnoletnia będzie miała prawo nabyć 40 porcji konopi indyjskich w miesiącu o łącznej wadze 30 gramów. Wpływy ze sprzedaży zostaną przeznaczone na kampanie informacyjne i zasilą system opieki zdrowotnej. Badania wykazują, że odkąd w Portugalii zniesio-



© Studio FORUM na podst. SZ Źródło: UNODC

no kary za posiadanie narkotyków, a jednocześnie poszerzono ofertę terapeutyczną, liczba osób uzależnionych i przypadków śmiertelnych znacznie spadła. Za legalizacją opowiada się rząd Gwatemali: „Zakazy wywołują więcej problemów niż same narkotyki”. Podobne głosy dochodzą z Brazylii, Kolumbii i Meksyku. Tamtejsi byli szefowie rządów przychylają się do opinii, że częściowa legalizacja to „mniejsze zło”.

ZMIANY POPYTU

Mario Vargas Llosa, laureat literackiej Nagrody Nobla, przestrzega, że jeśli nie uda się powstrzymać wojny narkotykowej, zagrożona zostanie demokracja, zaś reżyser Oliver Stone twierdzi: *Jedyny sposób na rozwiązanie problemu to dekryminalizacja*. Czyżbyśmy więc stali u progu fali liberalizacji? To nie takie proste.

Potęga karteli narkotykowych to poważny problem dla wielu krajów w Ameryce Środkowej i Południowej. W Meksyku w krwawych rozrachunkach mafijnych od 2006 r. życie straciło 60 tys. osób. Laura Chinchilla, prezydent Kostaryki, przestrzegła, że mafiosi są dziś w stanie kupić całe kraje, a ich dochody przekraczają PKB niejed-

nego państwa na świecie. Handel kokainą, heroiną i marihuaną to interes przynoszący wielomiliardowe zyski. Często towarzyszy mu prostytutka, handel ludźmi i piractwo. Do prania brudnych pieniędzy kartele mają do dyspozycji całą sieć banków i firm. Chętnie inwestują także w nieruchomości. Gdy pojawia się potrzeba, nie stronią od łapówek i zabójstw. *Plata o plomo* (pieniądze albo kulka w łeb) – oto życiowy dylemat w Ameryce Środkowej.

Handel narkotykami przyczynia się do wewnętrznej destabilizacji również w krajach przetrutych. Złą sławą owiani są na przykład wojskowi z Gwinei Bissau w zachodniej Afryce, którzy współpracują z kartelami z Ameryki Łacińskiej. Wiosną 2010 r. rząd amerykański uznał tamtejszych dowódców sił powietrznych i marynarki wojennej za „prowodyrów w międzynarodowym handlu narkotykami” i zamroził ich konta w USA.

Gwinea Bissau to jeden z najbiedniejszych i najbardziej zagrożonych krajów na świecie. Poza orzechami nerkowca nie ma wiele do zaoferowania na rynkach światowych. To właśnie słabość gospodarcza sprawia, że tak łatwo skorumpować ca-

Pieniądze albo kulka w łeb – oto życiowy dylemat w Ameryce Środkowej